

łaletności młodej królowej Izabelli II. mianowana jest rejentką państwa. Ministerstwo w całości utrzymane; w Madrycie zupełna spokojność. Dziś w nocy odchodzi z tąd goniec do P. Rayneval z rozkazem oświadczenia rządowi Królowej Imci Rejentki, że jak tylko odbierze od niej potrzebne notyfikacje, natychmiast panowanie jej uzna.— Urzędowe depesze posła francuzkiego z Madrytu nadejdą dopiero po jutrze.

Następności jakie za sobą pociągnąć może śmierć króla hiszpańskiego, mówi *Kuryer francuzki*, zatrudniają gabinet nasz w wysokim stopniu; a *Dziennik Rozpraw* utrzymuje, że jakkolwiek wypadek ten był przewidziany z coraz bardziej rozpaczającego stanu zdrowia Ferdynanda VII;— jest przecież jednym z najważniejszych i mogących w obecnej chwili powszechnie interessa europejskie powikłać.— Sporne następstwo tronu, zbrojne stronnictwa pod dwójkami sztandarami, które mogą zaprzeczać jedne drugiem praw do korony, palące się jeszcze dotychczas ognisko wojny domowej w Portugalii, a w obu państwach dwaj wujowie przeciw dwóm synowicom w sporze o następstwo tronu; taki jest dzisiejszy stan półwyspu; takim przynajmniej zapowiada się dla Hiszpanii.

*Dnia 5 Października.*— Dziś zaraz po przybyciu gońca który tu przyjechał z Petersburga, udał się hr. Pozzo di Borgo do pałacu ministra spraw zagranicznych xięcia Broglie, a odebrawszy wiadomość że się znajduje w St. Cloud, pojechał tamże dla udzielenia mu treści odebranej depeszy.

W ciągu dnia wczorajszego wyprawiono z tąd ośmiu gońców z ministerstwa i poselstw zagranicznych, a siedmiu handlowych do Madrytu.

*Dnia 6 Października.*— W drodze nadzwyczajnej nadeszła tu gazeta dworska z Madrytu pod d. 30 września, która donosząc o zupełnej spokojności panującej w w stolicy, zawiera pierwszy akt urzędowy ogłoszony po śmierci Ferdynanda VII. Podług osnowy tegoż, zdaje się, że królowa objęła sama wyłącznie na swoją osobę zarząd państwa, przynajmniej niemasz w nim mowy o ustanowieniu rady rejency.— Wszyscy dygnitarze, dotychczasowi ministrowie, jako też wszystkie władze krajowe potwierdzone zostały w swoim urzędowaniu. Dekret mocą którego królowa obeymuje rejencyą, brzmi tak:

»Dziś o godzinie trzy kwadrans na trzecią, podobano się Bogu, powołać duszę najukochańszego i najdroższego naszego małżonka króla Ferdynanda, która teraz używa szczęścia niebieskiego, do wieczności. Jako królowa i rejentka przez czas małoletności mojej córki Królowej Donny Izabelli II. uwiadomiam o tem radę państwa, również jak o uczuciach boleści, jaką to smutne zdarzenie serce moje obarcza, dla przedsięwzięcia stanowczych środków w podobnych okolicznościach.«— i t. d.

Przedwczoraj odbyła się pięciogodzinna rada ministeryalna, która miała wydać postanowienie, aby natychmiast dwie dywizye wojska zebrały się przy górach Pirenejskich.— Wczoraj wieczór rozeszła się wiadomość, że w Kalatonii wybuchnęło powstanie na korzyść infanty Don Carlos.

*Dnia 7 Października.* Przedonogday poseł hiszpański miał w pałacu St. Cloud posłuchanie u króla,

*Dziennik Temps* zawiera następujący artykuł. »Dnia 4 b. m. odbyła się rada ministrów, która od 1 po południu trwała do wpół 7mej. Po niejakich ociąganiach się obradujących członków, energiczne zdanie prezesa rady ministrów odniosło zupełne zwycięstwo. Jak słyhać, uchwalono, ażeby przez telegraficzne depesze rozesłać do rozmaitych korpusów wojska, które z obawy rozruchów w południowych prowincjach, skoncentrowane były, rozkaz udania się ku górom Pyrenejskim. Wojska te niebędą się zaraz formować w korpusy armii, to tylko nastąpi na przypadek potrzeby interwencji, np. gdyby marszałek Bourmont i officerowie legitymiści, na czele karlistów stanąć chcieli.

Dzisiejszy Monitor zawiera sprawozdanie ministra wojny królowi, w skutku którego wyszło wczoraj postanowienie królewskie, nakazujące zwołanie połowy kontyngensu z roku 1832 to jest 35,000 popisowych.— Za powód tego środka podaje minister w swym raporcie, wielką liczbę w tym czasie udzielonych urlopów, przez co szeregi czynnej armii znacznie przerzedzone zostać miały: przeciwnie w publiczności jest mniemanie, że to będzie jest wcale zastąpienia postawionego korpusu przy Pireneach; i ogłoszeniu tego urzędowego aktu przypisują spadnienie papierów na giełdzie dzisiejszej. Naczelnym wodzem tej domniemaney linii granicznej wojska wzdłuż Pireneów, od Perpignan aż do Bajonny, którego liczba do 50,000 ludzi wynosić ma, podają już dziś marszałka Clauzel.

Utrzymują że zwołanie Jzb na dzień 12 grudnia zapowiedzianem będzie.

Rząd miał odebrać przez telegraf depeszę z Tolunu, donoszącą że na wyspie Sardynii wybuchnęło zaburzenie. Wczoraj po południu margrabia Sales poseł sardyński miał konferencyę z xięciem Broglie. (G. P. S.)